

Polskie F-16 w 2010 obronie Islandii

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 22 kwietnia 2008

Na początku maja 4 francuskie Mirage mają rozpocząć ochronę Islandii przed naruszaniem jej przestrzeni powietrznej. W jednej z kolejnych zmian mają zostać użyte polskie F-16.

5 maja cztery Mirage 2000 mają wylądować w bazie Keflkavik, by rozpocząć dyżur bojowy w ochronie przestrzeni powietrznej Islandii (Iceland Air Policing Area). Zagrożeniem są rosyjskie bombowce, które w ostatnim okresie znacznie zwiększyły swą aktywność, wykonując loty charakterystyczne dla czasów Zimnej wojny. Wśród państw, które wyślą swe samoloty do Keflavik w ciągu najbliższych 2 lat są USA, Dania, Polska i Hiszpania. Będzie to być może pierwsza misja bojowa polskich F-16. Obecnie podobną rolę pełnią MiGi-29, stacjonujące w bazie Siauliai, chroniąc przestrzeń powietrzną Litwy, Łotwy i Estonii ([Malborskie MiGi i ORLIK2](#)).

Rosyjskie bombowce pojawiły w rejonie Islandii po raz pierwszy od wielu lat pod koniec 2006. Ostatni przelot rosyjskiej formacji nad Północnym Atlantykiem, który szczególnie zbulwersował władze Islandii, miał miejsce 19 marca 2008. Minister obrony (a jednocześnie sprawiedliwości) Islandii, Bjorn Bjarnason, zażądał wówczas wyjaśnień od rosyjskiego ambasadora. Ten zapowiedział, że loty będą kontynuowane, zgodnie z rosyjskimi potrzebami i prawem międzynarodowym.

Islandia to jedyne państwo NATO, które nie dysponuje własnymi siłami zbrojnymi. Od czasów II wojny światowej znajdowała się praktycznie pod ochroną USA, które utrzymywały bazę (formalnie NATO) z Keflavik. Jednak półtora roku temu Amerykanie wycofali swe ostatnie samoloty, a Keflavik został portem cywilnym. Teraz ich misję mają podjąć kraje NATO. Francja stanęła na czele tej inicjatywy zapewne z dwóch powodów: aby podkreślić praktyczne skutki powrotu do struktur wojskowych Sojuszu, i by wzmocnić swą pozycję przed przejściem rotacyjnego przewodnictwa w Unii Europejskiej.

Decyzję o potrzebie ochrony przestrzeni powietrznej nad Islandią podjęła Rada Północnoatlantycka 26 lipca 2007. Ustalono wówczas, że myśliwce państw Sojuszu będą stacjonować w Keflavik cztery razy w roku po kilka (średnio 3) tygodni. Francja zadeklarowała, że przebazuje swe samoloty na Islandię na 4-6 tygodni w pierwszej połowie 2008. Amerykanie zaproponowali swój pobyt latem 2008 i 2009, po 2-3 tygodnie. Dania i Hiszpania zadeklarowały udział w misji w 2009, a Polska w 2010. O udziale w przedsięwzięciu z rządem Islandii rozmawia też Norwegia.

Polskie F-16 były już w Keflavik. Gdy musiały awaryjnie lądować w tej bazie w czasie odbywających się z problemami lotów z USA do Polski.

5 maja cztery Mirage 2000 mają wylądować w bazie Keflavik, by rozpocząć dyżur bojowy w ochronie przestrzeni powietrznej Islandii (Iceland Air Policing Area). Zagrożeniem są rosyjskie bombowce, które w ostatnim okresie znacznie zwiększyły swą aktywność, wykonując loty charakterystyczne dla czasów Zimnej wojny. Wśród państw, które wyślą swe samoloty do Keflavik w ciągu najbliższych 2 lat są USA, Dania, Polska i Hiszpania. Będzie to być może pierwsza misja bojowa polskich F-16. Obecnie podobną rolę pełnią MiGi-29, stacjonujące w bazie Siauliai, chroniąc przestrzeń powietrzną Litwy, Łotwy i Estonii ([Malborskie MiGi i ORLIK2](#)).

Rosyjskie bombowce pojawiły w rejonie Islandii po raz pierwszy od wielu lat pod koniec 2006. Ostatni przelot rosyjskiej formacji nad Północnym Atlantykiem, który szczególnie zbulwersował władze Islandii, miał miejsce 19 marca 2008. Minister obrony (a jednocześnie sprawiedliwości) Islandii, Bjorn Bjarnason, zażądał wówczas wyjaśnień od rosyjskiego ambasadora. Ten zapowiedział, że loty będą kontynuowane, zgodnie z rosyjskimi potrzebami i prawem międzynarodowym.

Islandia to jedyne państwo NATO, które nie dysponuje własnymi siłami zbrojnymi. Od czasów II wojny światowej znajdowała się praktycznie pod ochroną USA, które utrzymywały bazę (formalnie NATO) z Keflavik. Jednak półtora roku temu Amerykanie wycofali swe ostatnie samoloty, a Keflavik został portem cywilnym. Teraz ich misję mają podjąć kraje NATO. Francja stanęła na czele tej inicjatywy zapewne z dwóch powodów: aby podkreślić praktyczne skutki powrotu do struktur wojskowych Sojuszu, i by wzmocnić swą pozycję przed przejęciem rotacyjnego przewodnictwa w Unii Europejskiej.

Decyzję o potrzebie ochrony przestrzeni powietrznej nad Islandią podjęła Rada Północnoatlantycka 26 lipca 2007. Ustalono wówczas, że myśliwce państw Sojuszu będą stacjonować w Keflavik cztery razy w roku po kilka (średnio 3) tygodni. Francja zadeklarowała, że przebazuje swe samoloty na Islandię na 4-6 tygodni w pierwszej połowie 2008. Amerykanie zaproponowali swój pobyt latem 2008 i 2009, po 2-3 tygodnie. Dania i Hiszpania zadeklarowały udział w misji w 2009, a Polska w 2010. O udziale w przedsięwzięciu z rządem Islandii rozmawia też Norwegia.

Polskie F-16 były już w Keflavik. Gdy musiały awaryjnie lądować w tej bazie w czasie odbywających się z problemami lotów z USA do Polski.